



# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 54 (353)

Włocławek, czwartek 6 marca 1947 roku.

Cena 3 złote

## Dziś jest czas

Dnia 10 marca 1936 r. t. j. przed jedenastu laty, wszechwładny minister propagandy niemieckiej Goebel wygłosił przemówienie, w którym między innymi powiedział:

„Nas interesuje przede wszystkim import surowców, niezbędnych do dalszego rozwijania zbrojeń, a nie przywóz środków żywnościowych. Zacieśnijmy więc pasy, gdyż wpłynięcie na nas dobrze, czyniąc to człowiekiem lekkim i zdolnym do akcji...”

Zapowiadana w ten niezwykle oryginalny sposób akcja, malarz nie tylko pokojowy, co pokojów Adolf Hitler, podjął z rozmachem nie byle jakim.

Dziś, kiedy zlikwidowanie tej szaleńczej akcji mamy już za sobą, musimy pamiętać o jednym, że potrafiłszy stłumić zewnętrzne jej objawy, natomiast istnieje jeszcze niebezpieczeństwo odrodzenia się hydry wiołogłowej.

I oto w rocznicę owych znamiennych, a jakże niehumanicznych słów Goeringa, przedstawiciele mocarstw zbierają się w Moskwie dla przeprowadzenia obrad nad traktatem pokojowym z Niemcami.

Zastanowić się by wypadało, czy przedstawiciele niektórych państw, zdają sobie sprawę z tego, że cechą narodu niemieckiego jest uważanie wszelkiego rodzaju traktatów, które narzucają im jakiegokolwiek ograniczenia, za obelgę.

Przecież znamy i pamiętamy dobrze owe protesty w roku 1919. Jedynie ślepotą ówczesnych mężów stanu pozwoliła na przeoczenie tej rzeczywistości, że Niemcy zawsze dążyli do tego, aby Europa nie zaznała spokoju, dopóki traktat podpisany po przegranej przez nich wielkiej wojnie, nie będzie zlikwidowany.

Traktat wersalski został podarty na strzępy w swej najistotniejszej bo wojskowej części już w roku 1934. Po wojnie obecnej wiemy, że chodziło tu o coś innego, niż „o wyzwolenie narodu” z tym więzów.

Rząd germański miał za zadanie przeprowadzenie „misji dziejowej” rasy germańskiej i „ujarzmienie” Europy.

Jako jeden ze środków była szeroko zakrojona akcja pokłócenia i rozbięcia Europy, uniemożliwienie wszelkich wysiłków zmierzających do zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego.

Dziś jakżeż podobne metody próbuje zastosować naród niemiecki. Stoi on jednak w obliczu innej rzeczywistości, bo w obliczu trzęsącego światopoglądu tych, którzy rasę germańską znają nawskroś.

W toczących się obradach moskiewskich zetkną się z sobą dwa światopoglądy na istotę zagadnienia niemieckiego: trzeźwy i rzeczowy tych, którzy znają Niemców dokładnie oraz, oby przemieniony kierunek ugodowy anglosasów, przemieniony na skutek choćby ostatnich rewela-

## Układ polsko czechosłowacki

PRAGA (obsł. wł.). Rokowania dotyczące zawarcia układu o przyjaźni oraz wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Czechosłowacją weszły w obecnej chwili w stadium decydujące.

Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych stanowiska obu rządów zostały całkowicie uzgodnione.

W związku z tym w najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd delegacji czechosłowackiej.

W dniu wczorajszym do Warszawy przybył ambasador Stefan Wierbłowski, który udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. W wywiadzie tym minister pełnomocny podkreślił ścisłą łączność, jaką utrzymywały ze sobą delegacje czechosłowacka oraz polska podczas ostatnio odbytej konferencji w Londynie.

Ambasador Wierbłowski zwrócił uwagę na wyjątkową zbieżność poglądów obu delegacji na zagadnienie niemieckie.

Atmosfera, jaka panowała pomiędzy obu delegacjami była niezwykle serdeczna.

Nowy traktat francusko-polski — powiedział ambasador Wierbłowski — zostanie również dostosowany do warunków powojennych.

Na zakończenie ambasador Wierbłowski powiedział, że rokowania polsko-czechosłowackie zdaniem jego weszły w stadium decydujące i wkrótce zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Fakt zawarcia umowy przed rozpoczęciem konferencji w Moskwie posiada bardzo doniosłe znaczenie. Rząd czeski zapewnił rządowi polskiemu zabezpieczenie wszystkich swobód kulturalnych i obywatelskich Polakom.

W związku z rokowaniami prasa czeska zamieszcza obszernie artykuły w których podkreśla wielkie znaczenie paktu.

„Pravo Lidu” pisze w tygodniowym przeglądzie, „wydaje się, że rokowania będą prowadzone w duchu obiektywnym, a zawarcie układu jest spodziewane przed rozpoczęciem obrad w Moskwie.

cji na temat wojny bakteriologicznej.

Zdają oni sobie sprawę z tego, że Niemcy nie zrezygnowały z odwetu. I dlatego właśnie z taką rozwagą i tak rzeczowo podchodzą do tego zagadnienia.

Nie może być mowy o żadnym ustępstwie.

Nadszedł czas odrobienia wszelkich przeoczeń i zaległości okresu poprzedniego. Uczynić to trzeba, gdyż w przeciwnym razie za nam Sprewy może paść znowu za lat kilka hasło bojowe. Temu zapobiegają rozmowy moskiewskie.

Dziś jest czas na przeprowadzenie tego wszystkiego, ale go nie ma na stracenie.

Andrzej Gryf.

Również ze strony prasy polskiej widzi się wypowiedzi niezwykle dodatnie na temat przyszłego układu. Podkreśla się tu wspólną podstawę i akcję w stosunku do Niemiec oraz

w sprawie utrwalenia przyszłego pokoju.

Jedno z pism podkreśla, że weszliśmy w fazę pomyślnego rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich.

## Przed konferencją w Moskwie

LONDYN. PAP. Prasa brytyjska, omawiając wyjazd ministra spraw zagranicznych Bevena do Moskwy, donosi, że zabawi on w stolicy radzieckiej przynajmniej miesiąc. Ministrowie spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw — Mołotow, Marshall, Bidault i Bevin omówią w Moskwie następujące sprawy: 1) polityczne i gospodarcze problemy niemieckie, 2) przyszły ustrój Niemiec, 3) projekty ostatecznego traktatu pokojowego, 4) propozycję Stanów Zjednoczonych, dotyczącą zawarcia paktu 4 mocarstw, 5) Zagłębie Ruhry i węgla, 6) sprawa niepodległości Austrii.

Do tych ważnych spraw należy dodać jeszcze zagadnienie przyszłej kontroli cieśnin Dardanelskich. Co do wszystkich tych kwestii, za wyjątkiem traktatu pokojowego dla Austrii, istnieją obecnie pewne rozbieżności zdań pomiędzy mocarstwami.

Dzienniki londyńskie stwierdzają, że rozwiązanie zagadnienia niemieckiego będzie wymagało nadzwyczajnej cierpliwości i wielkich kwalifikacji politycznych od wszystkich uczestników konferencji.

Jeśli chodzi o przyszłość Niemiec, Związek Radziecki występuje z koncepcją Niemiec scentralizowanych, a mocarstwa zachodnie skłaniają się raczej do utworzenia systemu federalnego. Prasa angielska podkreśla, że ważnymi zagadnieniami, które będą omówione są — sprawa granic niemieckich oraz Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw nie będą opracowywać w Moskwie warunków traktatu pokojowego dla Niemiec, a ograniczą się narazie do ustalenia zasadniczych wytycznych, z których wyłoni się później traktat pokojowy dla Niemiec.

## Rokowania handlowe polsko-brytyjskie

LONDYN. PAP. Dnia 3 marca rozpoczęły się w Londynie polsko-brytyjskie rokowania handlowe. Na pierwszym posiedzeniu wygłosił przemówienie brytyjski minister handlu zamorskiego Marquand, który powitał polską delegację handlową.

Podczas rokowań delegacja polska podkreśliła konieczność szybkiego załatwienia sprawy zwrotu złota polskiego, zamrożonego w Wielkiej Brytanii.

„Financial Times”, omawiając rokowania, podaje, że Polska pragnie importować maszyny i towary potrzebne dla jej przemysłu. Wielka Brytania chętnie importowała by z

Polski niektóre surowce i artykuły żywnościowe, które Polska przed wojną eksportowała do Stanów Zjednoczonych. Delegacja brytyjska przedstawiła już na pierwszym posiedzeniu spis dóbr, które pragnie zakupić w Polsce.

„Daily Worker” podkreśla, że w obecnych warunkach istnieje możliwość nawiązania stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanią na stosunkowo wielką skalę. Rząd polski uważa, że trudno było by zawrzeć umowę handlową, gdyby rząd brytyjski w dalszym ciągu zwlekał z ratyfikacją umowy finansowej, zawartej w ubiegłym roku.

## Muszą być kontrolowani

WASZYNGTON. 5. III. Sumner Welles, były podsekretarz stanu USA oświadczył, że gdyby na najbliższej konferencji czterech ministrów w Moskwie problem Niemiec nie został załatwiony, to może się zdarzyć, że tym elementem w Stanach Zjednoczonych, które występują w obronie Niemiec, uda się pociągnąć za sobą opinię publiczną.

Zdaniem Sumner Wellesa, istnieją pewne nieodzowne warunki, które muszą być spełnione, jeżeli bezpieczeństwo Europy i całego świata ma być zapewnione: naród niemiecki mu-

si być w takim położeniu, aby nie mógł — tak jak po pierwszej wojnie światowej — wykorzystać w swej grze jednych państw przed drugim.

Międzynarodowa kontrola wojskowa powinna być utrzymana w pewnych punktach strategicznych Niemiec przez szereg lat. Powinna być stworzona federacja autonomicznych państw niemieckich — mówi Sumner Welles — wreszcie należy wprowadzić stałą międzynarodową kontrolę produkcji przemysłowej i potencjału wojennego Niemiec.

# Podziemie ujawnia się

WARSZAWA PAP. W ciągu ostatnich dwóch dni ujawnili się w Komisji Amnestyjnej przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego m. in. szef oddziału WIN na teren Biała Podlaska, pseud. „Kajtek“, dowódca 2-jej kompanii NSZ, pseud. „Torczyk“, działający w okolicach Łukowa, dowódca kompanii NZW na powiat Szczuczyn woj. pomorskie, pseud. „Erha“, dowódca kompanii NSZ, pseud. „Rysiek“, wchodzącej w skład oddziału „Blyskawicy“, działającego pod dowództwem „Ognia“ na terenie Podhala, łącznik WIN na obszar krajowy, pseud. „Andrzej“, zastępca komendanta obwodu WIN w woj. białostockim, pseud. „Kmicie i Konrad“.

Ujawniający się w Komisji Amnestyjnej złożyli przeważnie broń krótką oraz automaty „Pepesze“ i karabiny.

Pozatym ujawniło się wielu innych członków nielegalnych organizacji.

Na terenie powiatu Działdowo ujawnił się dowódca miejscowego oddziału „Wilki“ wraz z innymi dwoma członkami sztabu, składając 3 rkm., 3 automaty MP, broń krótką, granaty i amunicję.

Szef sztabu WIN z oddziału „Sępa“ na powiat Ostrów Mazowiecki wydał rozkaz do swoich podkomendnych, aby w jak najkrótszym czasie dokonali formalności ujawnienia i złożyli broń.

W Warszawie ujawnił się m. in. dowódca jednego z oddziałów bandy „Bystrego“ — Długoleński Andrzej.

WARSZAWA PAP. Ilość osób ujawniających się w komisjach amnestyjnych, wzrasta z dnia na dzień. Jak nas informują czynniki miarodajne, w okresie od 25 lutego do 2 marca, t. j. w ciągu ostatnich pięciu dni, ujawniło się 327 osób, zdając przy tym 231 sztuk broni. W ciągu jednego tylko dnia sobotniego, t. j. 1 marca, ujawniło się 116 osób, w tej liczbie 32 osoby w woj. lubelskim. M. in. zgłosiło się 14 osób z bandy „Grotka“ wraz ze swym dowódcą plutonu Dębem. Złożyli oni w komisji 11 karabinów i automatów. W Żywiecu ujawniła się 9-osobowa banda „Sztubaka“ z dowódcą Biegunem Antonim na czele. Oddali oni magazyn broni,

zawierający karabin maszynowy, 3 karabiny, 6 automatów, 4 pistolety, 10 granatów oraz ponad 2.500 sztuk amunicji i radiostację nadawczą.

Dnia 26 lutego do Komisji Amnestyjnej w Krakowie zgłosił się dowódca bandy „Huragan“ Dołęgowski Henryk, pseudonim „San“, który oświadczył, że pragnie zakończyć swą przestępczą działalność, że bandę swą rozwiązał i polecił wszystkim jej członkom ujawnić się. W ciągu dni następnych ujawniło się jeszcze 10 członków bandy „Huragan“.

Ogółem w ciągu miesiąca lutego ujawniło się 918 osób, zdając 1.075 jednostek broni.

## Niemiecka działalność

BERLIN PAP. Dziennik „Berliner Zeitung“ stwierdza, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej działa wiele drobnych ugrupowań konserwatywnych i reakcyjnych. Partie te zostały zalegalizowane, wydają dzienniki i miesięczniki, posiadają lokale partyjne i cały sztab urzędników. Działalność jest finansowana z nieznanymi i ciemnymi źródłami. Organizują one zjazdy partyjne w salach przybranych czarno-biało-czerwonymi flagami. Przedstawiciele ich zajmują również miejsca w parlamentach.

Jedno z pisemek, wychodzące pod tyt. „Der Konserwative Rote“, umieściło sprawozdanie ze zjazdu delegatów niemieckiej partii konserwatywnej, która w wyborach ostatnich otrzymała 79.819 głosów. Stare niemieckie i hitlerowskie hasła znowu

dziły. Mówcy znowu wysunęli prawo narodu niemieckiego do „miejsca pod słońcem“, konieczność „walki z partyjniactwem“, hasło o „czystości rasy niemieckiej“ itd. Na zjeździe znowu doszedł do głosu światopogląd narodowo-socjalistyczny, głos reakcji imperialistycznej, która chce przystąpić do walki z czynnikami demokratycznymi. „Berliner Zeitung“ podkreśla, że udzielanie wrogom demokracji praw i swobód demokratycznych jest powtórzeniem zasadniczego błędu, który doprowadził do klęski republiki weimarskiej.

Przywódca „Stahlhelm'u“ partii hitlerowskiej i nacjonalistów niemieckich znowu jednoczą się, aby nie dopuścić do zwycięstwa demokracji. Przeciwdziałają się oni zjednoczeniu Niemiec, aby odciąć się od antyfaszystowskich elementów, które doszły do władzy w strefie wschodniej oraz, aby zająć jak najwięcej punktów strategicznych, skąd mogliby prowadzić swą reakcyjną kampanię. Wielką radość wśród tych czynników wywołała wiadomość o powstaniu tzw. Wolnej Saksonii. Świadczy o tym list otwarty 2 ziemian, skierowany do dziennika niemieckiego, wychodzącego w Hannoverze. Urzędowo wielkie święto oficjalne, ratusz był udekorowany flagami o barwach królestwa Hannoveru. Na zakończenie święta sztandar hannowerski został zatknięty na wieży ratusza w obecności członków byłego domu królewskiego Hannoveru. „Berliner Zeitung“ podkreśla, że obrót, jaki mogą wziąć wypadki w zachodnich strefach Niemiec, jest zastanawiający.

## Minister Skrzyszewski przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. W poniedziałek 3 bm. o godz. 18-tej przybył z Paryża do Warszawy min. Skrzyszewski z małżonką. Ministra powitała na Dworcu Głównym delegacja Ministerstwa Oświaty: wiceminister Trojanowski, wiceminister Krassowska i dyrektorzy departamentów.

## Ponad 1.400.000 Polaków na Dolnym Śląsku

WROCLAW PAP. Jak wynika z ostatnich danych statystycznych Wojewódzkiego Wydziału Osiedleńczego na Dolnym Śląsku zamieszkuje obecnie 1.600.000 osób, z czego na Polaków zamieszkałych w mieście przypada ponad 665 tys., na wsi około 735 tys. osób. W przeciągu zaledwie dwóch tygodni, przybyło na Dolny Śląsk ponad 12 tys. Polaków, ubyło zaś w tym czasie 8 tys. Niemców.

## U Niemców

KOBLENCJA PAP. Przez zamknięte jezioro Bodeńskie mnożą się ucieczki Niemców do Szwajcarii. Ostatnio uciekło tą drogą kilkuset hitlerowców. Władze szwajcarskie wzmożniły placówki graniczne nad jeziorem.

BERLIN PAP. Dnia 7 marca w gmachu opery berlińskiej nastąpi otwarcie kongresu kobiet niemieckich dla spraw pokoju. Na kongres mają przybyć również delegacje z zagranicy.

FRANKFURT n/M PAP. Jak podaje „Stars and Stripes“, gen. Mac Narney potwierdził zajęte przez Schumachera stanowisko w sprawie udzielenia natchemistowej pomocy pieniężnej dla Niemiec.

BERLIN PAP. Znany uczonek niemiecki, badacz energii atomowej Werner Heisenberg ma udać się do Argentyny na zaproszenie uniwersytetu w Buenos Aires. Heisenberg należy do grupy niemieckich badaczy energii atomowej, którzy pracują w uniwersytecie Bitingera na terenie strefy brytyjskiej.

## Wybuch w fabryce prochu

RZYM PAP. Wskutek eksplozji półtorej tony środków wybuchowych w fabryce prochu w pobliżu Turynu, 4 osoby zostały rozszarpane w walki. 50 innych robotników tej fabryki nie odniosło żadnych obrażeń.

## Plan pracy

NAKŁO (obsł. wł.). W dniu 25.2.47 r. odbył się Zjazd Przewodniczących Kół PCK dla dorosłych Oddziału w Nakle przy współudziale przedstawicielki Okręgu.

Celem zjazdu było omówienie planu pracy na rok 1947, biorąc za podstawę wytyczne Zarządu Głównego — upowszechnienie PCK przez zrzesze-

nie najszerszych mas chłopskich i robotniczych.

Reprezentowane były środowiska robotnicze, pracownicy PKP i miejscowej Cukrowni, oraz Koła wiejskie.

## Na odbudowę Szczecina

WARSZAWA (obsł. wł.). Na odbudowę portu w Szczecinie przeznaczono 800 milionów złotych na rok bieżący.

Remont portu przewiduje wydobycie wraków okrętów z dna Odry, oraz zmontowanie dźwigów portowych, w tym 10 dźwigów lądowych i 5 pływających.

## Minister Stanisław Skrzyszewski

Dotychczasowy ambasador R. P. w Paryżu, obecny Minister Oświaty, urodził się w 1901 roku w Nowym Sączu, jako syn maszynisty kolejowego. Tam też uczęszczał do szkoły ludowej i gimnazjum. Po przejściu ojca na emeryturę zmuszony wskutek ciężkich warunków materialnych do pracy zarobkowej, jeszcze w czasach szkolnych zarabiał korepetycjami, żeby dopomóc w utrzymaniu liczącej rodziny. Nie mniej już od 6 klasy gimnazjum należał do akcji kolekcjonistycznych. Gimnazjum kończył w 1920 roku, zdając maturę w Seminarium Nauczycielskim, przez rok pracuje jako nauczyciel wiejski, a następnie wstępuje na Wydział Filozoficzny U. J., gdzie bierze udział w pracy organizacji młodzieżowych, ściągając na siebie represje policyjne. Aresztowany w 1924 roku uzyskuje wolność dzięki interwencji jednego z ceniących go profesorów. Ten sam człowiek pomaga mu wyjechać na roczne studia do Paryża. Po powrocie pracuje jako nauczyciel gimnazjalny przez dwa lata w Debicy, za działalność polityczną jednak zostaje zwolniony. Przeżywa kilkuletni okres bezrobocia: utrzymuje się z prywatnych lekcji; pracuje naukowo, pisuje artykuły, stale przy tym pracuje politycznie, w związku z czym znowu dostaje się do więzienia. Dopiero w końcu 1934 roku otrzymuje posadę nieetatowego pracownika w Pedagogium w Krakowie, a ostatnie dwa lata przed wojną jest ponadto aspirantem U. J., działa politycznie i społecznie na terenie ZNP.

Podczas wojny znajduje się we Lwowie, gdzie po wkroczeniu Armii Czerwonej obejmuje pracę w Instytucie Pedagogicznym, a później w In-

stytucie Podwyższania Kwalifikacji Nauczycieli. W 1941 roku, ewakuowany do Uzbekistanu pracuje jako nauczyciel w szkole średniej. W Związku Patriotów Polskich zajmuje stanowisko członka Prezydium Zarządu Głównego, następnie zaś jest przewodniczącym Komitetu do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR.

Po wyzwoleniu powraca do kraju, gdzie powołany zostaje najpierw na kierownika Resortu Oświaty PKWN, następnie zaś z ramienia Polskiej Partii Robotniczej jest ministrem Oświaty Rządu Tymczasowego. Ze stanowiska tego ustępuje po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, otrzymując jednocześnie nominację na ambasadora R. P. w Paryżu.

## Do amnestionowanych

BYDGOSZCZ (obsł. wł.). Dla umożliwienia skorzystania z dobrodziejstw amnestii, została utworzona Komisja w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza Nr. 32, pokój Nr. 120.

Komisja będzie przyjmować zgłaszających się codziennie od godz. 9—17-tej.

## Kradzieże węgla

LONDYN. PAP. Agencja Reutersa donosi, że w Niemczech w zastraszający sposób mnożą się napady na pociągi z węglem. Niemiecka policja kolejowa pracuje na 3 zmiany. Najwięcej kradzieży zdarza się pod Hamburgiem. W ostatnich 2 tygodniach lutego aresztowano około 7 tysięcy

osób kradnących węgiel w składach hamburskich. Mimo, że policja używa psów dla wyłapywania złodziei i mimo wielkiego ryzyka, kradzieże nie ustają. Ogółem w miesiącu lutym zrabowano 30 tysięcy ton węgla, z których policja odzyskała tylko 328 ton.

# Starożytne zabiegi kosmetyczne

# RYTM KUJAW

Słyszysz się niejednokrotnie powiedzenie, które pozornie nie jest pozabawione podstaw, a brzmi następująco:

„Tyle mamy dzisiaj nowoczesnych środków kosmetycznych. Kobiety dawniejsze nie znały ich zupełnie...”

Zwrot ten jest o tyle niesłuszny, że może się on odnosić jedynie do okresu minionego stosunkowo niedawno. Natomiast jeżeli sięgniemy w dalszą przeszłość, to odnajdziemy dowody, świadczące o tym, że już w dalekiej starożytności kobiety używały licznych środków dla ulepszenia swojej urody.

Jeden z badaczy rzeczy starożytnych poświęcił swe studia dla odsłonięcia tajemnic buduaru dawnych rzymianek.

Wyniki badań ujawniły rzeczy nie tylko interesujące naukę, ale i przeciętnego człowieka, a przede wszystkim kobiety.

Stwierdził on mianowicie, że rzymianki wiedziały doskonale o tak zwanej kosmetyce i stosowały ją na szeroką skalę.

Archeolog ten nie poprzestął jednak na okresie rzymskim. Rozpoczął badania zwyczajów kobiet greckich.

W wykopaliskach starogreckich na Krecie odnalazł on rysunki uwiadczniające sylwetki kobiet niezwykle smukłych. Okazało się, że mieszkanki Krety stosowały już wówczas gorsety, biustonosze oraz poddawały się masażom odtłuszczającym.

Słynny grecki anatom Galien w dziełach swoich niejednokrotnie wspomina o tych przedmiotach, nazywając je „tyranami zdrowia kobiety” i uzasadniając szeroko szkodliwość ich na układ kostny, rozwój mięśni, względnie przynoszących szkodę sercu.

W starożytnym Rzymie kuracje odtłuszczające były stosowane przy zabiegach wobec kobiet i mężczyzn bardzo szeroko. Rzymianie znali dobrze podstawy nowoczesnej kosmetyki, a urządzenia łaźni parowych doprowadzili do wysokiego poziomu.

Elegantki rzymskie stosowały te łaźnie codziennie, a następnie poddawały się masażom.

Przewiezione z Krety gorsety przez długi czas były w użyciu w Rzymie.

Od najdawniejszych czasów uwagę zwracano na dbałość o uczesanie, przy czym (tak jak dzisiaj w niektórych krajach) moda narzucała kolor włosów. Jako przykład może służyć fakt, że po pokonaniu Germanów modny stał się kolor włosów rudych. Obok tego „prawo obywatelstwa” uzyskały włosy koloru blond.

Zastosowano więc szereg chemicznych farb zmieniających kolor naturalny włosów.

Po jakimś czasie jednak znawcy doszli do przekonania, że farbowanie szkodzi częściowo włosom, przede wszystkim jednak skórze.

To też wprowadzono peruki.

W związku z tym rozwinął się silnie handel włosami Germanek, co stało się źródłem dochodu wielu przedsiębiorców. Trzeba przyznać, że nie zawsze handel ten był uczciwy. Niejednokrotnie kupcy obcinali Germankom włosy bez ich zgody, by wykonać perukę dla jakiejś strojnisi rzymskiej. Z nad Renu przesyłano transporty, zawierające duże ładunki rudych włosów.

Kunst robienia peruk stał na bardzo wysokim poziomie. Były one bardzo umiejętnie i starannie dopasowywane do głowy klientki.

W czasie badań natrafiono również na liczne, niewielkie rozmiarów, bardzo ozdobne a często ładnie rzeźbione pudełeczka. Dopiero po jakimś czasie zorientowano się, że były to punerniczki rzymianek. Stało się to dzięki odnalezieniu resztek pudru w tych pudełeczkach.

Drobny ten napozór wynik badań skierował myśli uczonych ku dalszym poszukiwaniom z dziedziny kosmetyki. Wówczas to natrafiono na ślady barwików do twarzy, szminek do ust, pachnących olejków, a także proszków do zębów, eliksirów do płukania jamy ustnej oraz perfum o jakości bodaj nieznannej jeszcze dzisiaj.

Obok tego odnaleziono również pilniki do paznokci, przyrządy do ich polerowania, szpilki i grzebienie do upinania włosów.

Obok tego przekonano się, że w owym okresie wysoko stała dentystryka. Znaleziono bardzo starannie wykonane sztuczne zęby, umocnione na cienkich oprawkach ze złota. Zęby sztuczne wykonane były z kości słoniowej.

Jak widzimy kosmetyka oraz dbałość o piękny wygląd miały szerokie zastosowanie oddawna i zwrot w nowoczesnych środkach nie może być zastosowany w całej rozciągłości.

Anwicz.

**Węgiel dziś zaoszczędzony przyda Ci się jutro**

## „Piraci szarotki”

II.

— Oni są tam co wieczór. Poza barierą, gdy już idę do domu dołącza się do mnie jakiś umundurowany miłokos i pyta:

— Czy ty jesteś Niemcem? Milczę. W dalszej drodze miłokos coraz bardziej zbliża się do mnie.

— Skąd ty jesteś? — Zrobiłbym dokładnie to samo, gdyby tamci śpiewali faszystowskie pieśni.

— Tak?... — bąknąłem.

— Jestem drezdeńczykiem. Tymczasem przeszliśmy na drugą stronę ulicy. Jest ciemno, że choć oko wykol. Dochodzi północ. Za skrzyżowaniem ulicy wynurza się z ciemności 5 postaci i rzuca się na

mnie. Uderzenia, ciosy pięścią. Wołam o pomoc. Dryblas o czerwonej twarzy pyta:

— Coś zrobił z moją narzeczoną? Podejmuję odwrót do stacyjnego biura. Policjant kolejowy, Werner Schmidt z Hamburga, jest w widoczny sposób zakłopotany: tak, on szukał dziewczynę z nagimi kolanami wszędzie, na każdym peronie...

— Tego jednak być nie powinno— wołam z gniewem — ażeby kogoś, kogo się chce wylegitymować, wysłać przez drzwi, poza którymi jest kilka wyjść.

Pan Netzband gotów jest odprowadzić mnie do domu. Lecz przed

## Pow. wrocławski

### STAN WODY... CENTYMETRÓW.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie wiadomości o spodziewanej powodzi. W związku z tym we wszystkich miastach nadrzecznych powstały komitety przeciwpowodziowe. O czynnościach komitetów w zabezpieczeniu wałów ochronnych, w przygotowaniu: ludności do ewakuacji, sprzętu ratowniczego, żywności i lekarstw — wiemy.

Są to sprawy godne wszelkiego poparcia, w którym też niepoślednią, a i wdzięczną rolę odegrają organizacje młodzieżowe.

Niezrozumiałe natomiast są dla przeciętnego obywatela ukazujące się na ten temat niektóre wiadomości, a m. in.: „stan wody w Warszawie 72 cm., grubość lodu w niektórych miejscach dochodzi do 80 cm” (w rzeczywistości do 1 mtr.).

Napozór wydaje się, że woda w Wiśle zamarza w niektórych miejscowościach do dna rzeki. Gdyby to nastąpiło, należałoby sądzić, że woda uległaby spiętrzeniu, rozzerwała skorupę lodu w miejscu gdzie lód nie doszedł w swej grubości do dna rzeki i woda popłynęłaby po wierzchu lodu. Ponieważ tego nie spostrzegamy, nasuwa się pytanie — gdzie podziwia się woda przy podanym wyżej stanie wody i lodu?

Podawany stan wody nie jest głębokością rzeki w tej miejscowości, a odczytaniem wodowskazu, na odnośnej podziałce, który przechodzi w czasie odczytania powierzchnia wody. Raz ustawiony wodowskaz nie ulaga już nigdy zmianom pionowego położenia, dno rzeki natomiast z różnych przyczyn obniża się lub podnosi i dlatego stan wody odczytany na wodowskazie daje orientację o głębokości rzeki tylko ludziom związanym z pracą na rzece lub interesującym się wahaniami poziomów wody na wodowskazach i faktyczną głębokością w tym samym czasie.

Niezależnie od tego poprzeczny przekrój rzeki, w każdym nieomal miejscu, posiada różne głębokości i dlatego też wymarzenie wody nawet do dna rzeki nie dotyczy nigdy całej jej szerokości, a tylko miejsc najpłytszych, w których woda najwolniej przepływa. W miejscach głębszych, w nurcie rzeki, przy stopniowym narastaniu powłoki lodowej, bystrzej płynąca woda samoczynnie pogłębia nurt, a natrafiwszy na podłoże twarde i nieustępliwe przerzu-

ca się na miejsca o podłożu rychłym.

Ponieważ Wisła w żadnym miejscu nie posiada na całej swej szerokości podłoża twardego, woda zawsze przed ruszeniem lodów będzie płynąć pod lodem. Przy ogólnym ruszeniu lodów zdarzają się wypadki splywania wody po lodzie, ale tylko wtedy, kiedy splywające, w początku ruszenia, duże jeszcze płaszczyzny lodów spotkają na swej drodze mocną zaporę.

Na zaporze takiej niektóre tafle lodu stając pionowo zagradzają sobą całą szerokość rzeki do samego dna. Dalszy napływający lód umacnia powstałą ścianę, na której spiętrzona woda wylewa początkowo na brzegi, a kiedy te są dość wysokie, woda przedostaje się nad powierzchnią lodu. Objawy te są na ogół rzadkie i tylko przy silnych zatorach.

Przechodząc do ruszenia lodów i ewentualnej powodzi, zaznaczyć trzeba, że temperatura miejscowa i na odległość do 50 km nie ma żadnego wpływu na ruszenie lodów. Lody na rzece zasadniczo ruszają pod naporem napływającej z górnego biegu wody, która unosząc lód od dołu powoduje jego pęknięcie i splywanie. Przeszło 40 lat temu Wisła w Warszawie ruszyła przy temperaturze minus 14 stopni.

Obecna temperatura w miejscowościach górzystych dopływów Wisły (w dzień odwilż — w nocy mróz) wstrzymuje raptowne tającie śniegów, z których powstała woda splywając krótkimi i niewysokimi falami nie spowodowała dotychczas wysokiego poziomu i lody ruszyły tylko częściowo w górnym biegu dorzecza.

O ile obecne wahania temperatury utrzymują się, w miejscowościach przez które przepływają górne i środkowe dopływy Wisły, jeszcze w ciągu kilkunastu dni, to nawet przy tymczasowych mostach i rusztowaniach, stanowiących znaczne zapory, spłynięcie lodów winno odbyć się bez wylewu.

Wube.

### BĘDĄ MOGLY WYJECHAĆ ZA GRANICĘ.

Inspektor Szkolny w trosce o sieroty i dzieci biedne wydał zarządzenie, aby kierownicy szkół sporządzili listy dzieci, które będą wysłane na odpoczynek do Danii, Szwecji, Bułgarii lub na Krym. Akcja ta obejmie dzieci wykazujące dobre postępy w nauce, w wieku od 7 do 12 lat. (at.).

drzwiami biura stacyjnego stoi 2-ch wyrostków, których znam jako gorliwych śpiewaków. Pan Netzband żąda dowodów osobistych. Wzbraniają się:

— Byłem rok w obozie. Nie jestem faszystą. Grałem w skata. Jestem KZ-ler (byłem w obozie koncentracyjnym).

To im nie przeszkadza w obrzuceniu mnie takim stekiem wyzwisk, że to wystarcza nawet panu Netzbandowi. Okazuje się, że ów „drezdeńczyk” to — Gefreiter Heinz Rechler, 2. Minenräumdivision, Cuxhaven. Twierdzi, że on nie śpiewał i nie był przy tym. Wszystko, co ja opowiadam, to „ordynarne bujanie”.

Wychodzę z p. Netzbandem. Przed rozkładem jazdy nieoświetlonym zresztą, stoi wyrostek o byczym ka-ku wraz ze swymi kompanami. Pan

Netzband zaczyna być energiczny i zabiera go z sobą. I znów ta sama historia.

— Byłem 6 lat w KZ. Właśnie przyszedłem z miasta. Nie umiem śpiewać.

Drugi, Bootsmann Hans Maurer z Hagen, był naturalnie antyfaszystą i także siedział 6 lat w obozie koncentracyjnym. Obelgi, jakimi mnie obrzucają, przeplatają się z wzywaniem na pomoc angielskiej policji wojskowej, która ma pomóc „ofirom terroru nazistowskiego”.

Pan Netzband odprowadza mnie do domu, tłumacząc po drodze:

— Niemiecka policja nie ma żadnej właściwej władzy. Kto zresztą ma kontrolować schroniska tych ludzi? Są wszędzie i nigdzie...

